

Warszawa, 24.06.2018

**Uchwała nr 6/2018/2016-2020**  
**Sądu Koleżeńskiego przy Mazowieckim Związku Brydża Sportowego**

Sąd Koleżeński w składzie: Paweł Szymaszczyk – Przewodniczący, Jan Betley, Arkadiusz Ciechomski i Urszula Górecka-Wideryńska – Członkowie, rozpatrzył przypadek zachowania **kol. Roberta Głowackiego** (PID: 10105) opisany przez sędziego zawodów.

Zdarzenie miało miejsce 8 czerwca 2018 podczas turnieju w Centrum Promocji Kultury, ul. Podskarbińska 2, Warszawa.

W procesie orzekania nie uczestniczył Arkadiusz Ciechomski.

**Decyzja Sądu Koleżeńskiego**

W wyniku przeprowadzonego postępowania Sąd Koleżeński postanawia:

1. Uznać kol. Roberta Głowackiego winnym popełnienia przewinień wymienionych w § 12. pp. 2) Regulaminu Dyscyplinarnego PZBS, czyli: zachowanie zakłócające przebieg zawodów lub naruszające dobre obyczaje.
2. Wymierzyć obwinionemu karę dyskwalifikacji na okres 12 miesięcy, począwszy od 24 czerwca 2018.
3. Po odbyciu 3 miesięcy dyskwalifikacji warunkowo zawiesić pozostałą część kary (9 miesięcy) na okres próby ustalony na 3 lata począwszy od 24 września 2018, czyli do 23 sierpnia 2021 włącznie.

**Uzasadnienie**

Obwiniony kol. Robert Głowacki bezspornie dopuścił się czynu polegającego na, jak to zostało ujęte w zgłoszeniu sędziego, uderzeniu przeciwnika (kol. Zdzisława Laszczaka) w okolice twarzy. Bezpośrednio przed zdarzeniem pomiędzy panami miała miejsce utarczka słowna. Sędzia zawodów słusznie odsunął Roberta Głowackiego od dalszej gry w tym turnieju.

Niedługo po zdarzeniu kol. Robert Głowacki dobrowolnie i z własnej inicjatywy przedstawił Sądowi Koleżeńskiemu oświadczenie, w którym opisuje przebieg zdarzenia. W oświadczeniu tym stwierdza, że wstydzi się swojego zachowania i żałuje, że miało ono miejsce. Całość oświadczenia zostaje zachowana na potrzeby organów dyscyplinarnych.

Sąd Koleżeński stanowczo potępia rozwiązywanie jakichkolwiek sporów metodami siłowymi. Mając jednak na uwadze następujące okoliczności łagodzące:

1. Jest to pierwsze wykroczenie dyscyplinarne obwinionego
2. Obwiniony wyraził skruchę

3. Ryzyko ponownego popełnienia podobnego czynu przez obwinionego jest bardzo małe  
decyduje się zawiesić znaczną część kary na maksymalny okres próby dopuszczony przez Regulamin Dyscyplinarny PZBS (3 lata).

### **Uwagi końcowe**

1. Uchwałę przyjęto w drodze głosowania.

Głosowało 3 Członków – 2 głosy za, 1 głos przeciw.

Urszula Górecka-Wideryńska przedstawiła zdanie odrębne, które zostaje załączone do niniejszej uchwały.

2. Na podstawie § 27. i § 45. Regulaminu Dyscyplinarnego PZBS, obwinionemu przysługuje prawo odwołania od decyzji Sądu Koleżeńskiego w ciągu 14 dni od dnia doręczenia.

3. Skład orzekający wnioskuje o opublikowanie uchwały na stronie internetowej Mazowieckiego Związku Brydża Sportowego.

Skład orzekający:

Jan Betley

Urszula Górecka-Wideryńska

Paweł Szymaszczyk

Paweł Szymaszczyk

Przewodniczący SK MazZBS

Warszawa 24 czerwca 2018 r.

**Zdanie odrębne do:**

**Uchwały nr 6/2018/2016-2020 Sądu Koleżeńskiego przy Mazowieckim Związku Brydża Sportowego.**

Sąd Koleżeński w składzie: Paweł Szymaszczyk – Przewodniczący, Jan Betley, Arkadiusz Ciechomski i Urszula Górecka-Wideryńska.

W procesie orzekania nie uczestniczył Arkadiusz Ciechomski.

Po przedstawieniu decyzji Sądu Koleżeńskiego w wyniku przeprowadzonego postępowania, Sąd Koleżeński postanowił: uznać kol. Roberta Głowackiego winnym za zachowanie zakłócające przebieg zawodów i naruszające dobre obyczaje i wymierzyć obwinionemu karę dyskwalifikacji na okres 12 miesięcy, począwszy od 24 czerwca 2018 a po **odbyciu 3 miesięcy** dyskwalifikacji warunkowo zawiesić pozostałą część kary (9 miesięcy) na okres próby ustalony na 3 lata począwszy od 24 września 2018, czyli do 23 sierpnia 2021 włącznie.

Nie ma obowiązku uzasadnienia zdania odrębnego do wyroku Sądu Koleżeńskiego ale czuję potrzebę powiedzenia dlaczego moje zdanie jest inne od Pana Przewodniczącego P. Szymaszczyka i kol. J. Betleya.

**Zgłaszam zdanie odrębne co do wysokości kary.**

**Uważam, że kara powinna być bardziej dotkliwa, adekwatna do wykroczenia i wynosić 12 miesięcy bez zawieszenia.**

Uczestnicząc w obradach Sądu Koleżeńskiego zawsze staram się kierować obiektywizmem, bezstronnością i sprawiedliwością. Każdy przypadek kiedy musimy ukarać kogoś jest dla mnie przykry i smutny, gdyż w tym środowisku wszyscy się znamy i dlatego z największą starannością staram się poznać okoliczności związane z daną sprawą aby wyrok był sprawiedliwy. Dotychczas zawsze jako członkowie Sądu Koleżeńskiego znajdowaliśmy kompromis co do wysokości kary.

W tym wypadku było inaczej, niestety nie znaleźliśmy porozumienia.

Dla mnie uderzenie 75 letniego zawodnika Pana Zdzisława Laszczaka w trakcie zawodów jest wydarzeniem bezprecedensowym wymagającym szczególnego napiętnowania. Incydent taki zdarzył się (wg. mojej wiedzy) po raz pierwszy, dlatego uważam, że:

- powinno się to rozpatrywać w pełnym składzie sędziowskim oraz ,
- powinno być przedstawione stanowisko organizatora turniejów w Centrum Promocji Kultury Pani Wandy Buszkowskiej.

Incydent poruszył praktycznie całe środowisko brydżowe.

O tym ,że jest to wydarzenie bez precedensu może świadczyć fakt ,że Regulamin Dyscyplinarny PZBS w Dziale II Rodzaje Przewinień Dyscyplinarnych nawet nie

przewidział a zatem nie uwzględnił takiego wykroczenia jak naruszenie nietykalności cielesnej.

Tak więc możemy kol. Robertowi Głowackiemu przypisać jedynie to ,że złamał co najmniej 3 punkty z § 12 Regulaminu Dyscyplinarnego:

§ 12. Osoba fizyczna podlega następującym karom:

1) za niesportowe zachowanie się na sali gry lub w innych miejscach związanych z zawodami – upomnienie, nagana lub dyskwalifikacja do 12 miesięcy,

2) za zachowanie zakłócające przebieg zawodów lub naruszające dobre obyczaje – upomnienie, nagana lub dyskwalifikacja do 12 miesięcy,

3) za znieważenie innych uczestników zawodów lub innych osób przebywających w miejscu zawodów – upomnienie, nagana lub dyskwalifikacja do 12 miesięcy.

Tak skandaliczne zachowanie jest niezgodne nie tylko z przepisami Regulaminu Dyscyplinarnego ale również narusza Kodeks Karny. Kara powinna być wyraźnym sygnałem, że takie zachowanie nie jest akceptowane przez środowisko brydżowe i zawsze będzie napiętnowane.

Nie zgadzam się z uzasadnieniem Sądu, że Pan R. Głowacki wyraził skruchę bo w piśmie do Sądu Koleżeńskiego użył na końcu słowa przepraszam. Podstawową i pierwszoplanową sprawą było przeproszenie Pana Z. Laszczaka i to przed nim powinien wyrazić skruchę Pan Głowacki. A wtedy być może nie byłoby w ogóle sprawy do rozpatrywania. Napisanie oświadczenia dla członków Sądu pomaga w wyjaśnieniu sprawy ale nijak się ma do wyrażenia skruchy i przeproszenia poszkodowanego.

Mam nadzieję, że nikt więcej nie powtórzy zachowania kol. R. Głowackiego. Ja i wiele innych osób starszych idąc na turniej chcemy się czuć bezpiecznie i nie obawiać się, że ktoś się zdenerwuje , poczuje sprowokowany i da mi w twarz.

Aby więcej nie było takich zdarzeń to kara za takie zachowanie powinna być odpowiednio dotkliwa i odstraszająca.

Urszula Górecka-Wideryńska